

Efektywność energetyczna kosztuje

Energochłonność gospodarki w Polsce maleje od czasu transformacji ustrojowej, jednak wciąż jest znacznie większa niż w krajach wysoko rozwiniętych. Propozycja ustawy o efektywności energetycznej zawiera wiele działań, mających prowadzić do obniżenia zużycia energii elektrycznej, ciepła i paliw gazowych. Najważniejsze mechanizmy to system białych certyfikatów, przypominający już funkcjonujące certyfikaty zielone i czerwone, oraz system umów (LTA – Long Term Agreement), czyli dobrowolnych zobowiązań do działań proefektywnościowych. Osiągnięcie zakładanych oszczędności wymaga inwestycji i wpłynie na wzrost cen energii, jednak w dalszej perspektywie ma przynieść wymierne korzyści dzięki mniejszemu jej zużyciu.

► ZAŁOŻENIA USTAWY

Ustawa o efektywności energetycznej ma za zadanie stworzyć ramy prawne systemu działań na rzecz optymalizacji zużycia energii, wprowadzić mechanizmy wsparcia i wdrożyć postanowienia dyrektywy 2006/32/WE w sprawie efektywności końcowego wykorzystania energii i usług energetycznych. Konkretnym efektem ma być osiągnięcie oszczędności zużycia energii na poziomie co najmniej 9 proc. do końca 2016 r. i realizacja założonego w UE celu obniżenia zużycia energii o 20 proc. do roku 2020. Obok zmniejszenia zużycia, proponowane działania mają prowadzić do podwyższenia

W Polsce na każde **1000** euro PKB zużywa się ponad **580** kg paliwa umownego. Ustawa o efektywności energetycznej ma doprowadzić do obniżenia energochłonności. Ten impuls podniesie jednak ceny energii.

sprawności wytwarzania energii oraz ograniczenia strat w przesyłce i dystrybucji. Co za tym idzie, regulacje prawne będą dotyczyć nie tylko odbiorców energii, ale także wytwórców oraz podmioty zajmujące się dystrybucją i przesyłem. W tym zakresie proponowana ustawa idzie dalej niż dyrektywa, która koncentruje się na użytkownikach. Zachętą do działań ma być system białych certyfikatów oraz dobrowolnych umów. Wprowadzony zostanie monitoring, system gromadzenia danych, portal informacyjny oraz infolinia. W założeniach wpisano też zobowiązanie dostawców urzą-

dzeń do umieszczania etykiet z informacjami m.in. o zużyciu energii. Nie wiadomo jeszcze, czy i jak ten system będzie się różnił od obowiązującego. – *Założenia do ustawy właściwie nie zmieniają w zakresie wymogów dla sprzętu AGD. Już od dawna obowiązuje system etykiet energetycznych, a pewne informacje na temat zużycia energii znajdują się także w charakterystykach technicznych* – komentuje **Michał Zakrzewski** z CECED Polska.

► ROLA SAMORZĄDÓW

Samorządy mają pełnić wzorcową rolę na froncie walki o efektywność energetyczną, jednak na przygotowania nie będą miały zbyt dużo czasu. Co prawda część z nich poprawia efektywność energetyczną bez względu na planowaną ustawę, jednak w wielu przypadkach brakuje świadomości konsekwencji nowych regulacji. – *Samorządy nie wiedzą, że ich rola będzie wiodąca, że będą musiały przedstawić nie tylko wpływ działań na oszczędność energii, ale także na poziom emisji CO₂. Wiedzy brakuje także zarządzającym szkołami, szpitalami i innymi placówkami podlegającymi administracji* – mówi **Jacek Walski**. Wyślana do wszystkich gmin w Polsce informacja o konieczności

uwzględnienia w budżetach gmin wydatków energetycznych (będących obowiązkowe i pozwolą określić stan wyjściowy do dalszych działań) wzbudziła jedynie pobieżne zainteresowanie. Zdaniem Jacka Walskiego wójtów i burmistrzowie rzadko traktują zagadnienia energetyczne poważnie. W efekcie wiele gmin nie uporządkowało np. kwestii umów z dostawcami i dystrybutorami energii elektrycznej i dzisiaj płacą nadmierne rachunki ze względu na źle dobrane taryfy i zawyżone moce. – *Dopóki nie ma ustawy i określonych obowiązków, w samorządach nie wiele się nie robi. Tak było w przypadku obowiązkowego przygotowania projektu założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe: nie określono terminu przygotowania i w efekcie projekty przygotowały 654 gminy na 2481. Dziś ponad połowa projektów ma jedynie wartość historyczną. Dlatego ustawa o efektywności energetycznej zmusi samorządy do działań. Bez niej zrobią to tylko nieliczni* – mówi Jacek Walski.



JACEK WALSKI
AM PREDA

Gminy nie zdają sobie sprawy z konsekwencji ustawy. Nie wiedzą, że ich rola będzie wiodąca, że będą musiały przedstawić nie tylko wpływ działań na oszczędność energii, ale także na poziom emisji CO₂. Wiedzy brakuje także zarządzającym szkołami, szpitalami i innymi placówkami podlegającymi administracji publicznej.

Archiwum

MECHANIZM OSZCZĘDZANIA

Białe certyfikaty miałyby stymulować i wymuszać działania oszczędnościowe i byłyby wydawane za inwestycje prowadzące do zwiększenia sprawności wytwarzania, ograniczania strat przesyłu i obniżenia zużycia energii. Certyfikaty do umorzenia przedstawiałyby podmioty sprzedające energię elektryczną, ciepło i paliwa gazowe. Kto nie umorzyłby wyznaczonej liczby certyfikatów, płaciłby opłatę zastępczą – tak jak jest to praktykowane np. w przypadku energii ze źródeł odnawialnych. Lista przedsięwzięć oszczędnościowych będzie ujęta w katalogu wydanym jako rozporządzenie do ustawy. Prawo do emisji białych certyfikatów otrzymają zwycięzcy przetargów ogłaszanych przez prezesa URE. Zainteresowani emisją będą podawać, jakie oszczędności przyniosą ich inwestycje i ilu certyfikatów oczekują w zamian. Wygrają ci, którzy zaproponują jak najmniejszą liczbę certyfikatów za jak największe oszczędności. – *Taki system nas interesuje. W przypadku producentów AGD zastąpienie np. starych urządzeń nowymi o najwyższej klasie energetycznej skutkowałoby wymierną oszczędnością energii i dawało prawo do emisji określonej liczby certyfikatów* – mówi Michał Zakrzewski. Proponowany poziom inwestycji w ramach tego systemu to 2–3 proc. rocznych obrotów sektora energetycznego, co w sumie daje 2,55 mld zł. O tyle wzrosną ceny detaliczne energii.

Drugie rozwiązanie to system umów dobrowolnych. Zainteresowane podmioty zawierałyby z jednostkami administracji rządowej lub samorządowej umo-

MICHAŁ ZAKRZEWSKI
CECED Polska

Idea dobrowolnych zobowiązań nie jest nowa. Producenci sprzętu AGD w Europie już 10 lat temu rozpoczęli realizację pierwszego dobrowolnego zobowiązania w celu poprawy efektywności energetycznej, doprowadzając do znaczącego zmniejszenia zużycia energii przez produkowane urządzenia.

wy, w których zobowiązywałyby się do prowadzenia określonych działań na rzecz wzrostu efektywności energetycznej. Byłyby to tzw. działania miękkie, czyli szkolenia, akcje informacyjne, audyty energetyczne, programy racjonalizujące zużycie energii czy systemy zarządzania energią. W zamian za zobowiązania przedsiębiorcy otrzymywaliby część środków z opłat zastępczych na wsparcie finansowania przedsięwzięć. – *Udało się znacznie zmniejszyć ilość energii zużywanej przez lodówki i pralki, zbliżając się do obecnej granicy możliwości technologicznych. Dalsze skupianie się na „ulepszaniu” samych produktów jest podejściem, które nie przyniesie zamierzonych efektów oszczędnościowych. Trzeba zadbać o szybsze wprowadzanie na rynek nowych modeli sprzętu. Dlatego właśnie został zainicjowany projekt Time to Go! – Czas na zmiany!, mający za zadanie promować wymianę starego sprzętu na nowy, najbardziej efektywny energetycznie* – mówi przedstawiciel CECED Polska.

ZBIÓR WĄTPLIWOŚCI

Ustawa powinna w grudniu zostać skierowana do Rady Ministrów, ale wciąż są punkty wymagające doprecyzowania i wyjaśnienia. Seminaria konsultacyjne odbywają się w Ministerstwie Gospodarki i dotyczą przede

wszystkim umów dobrowolnych. Temat białych certyfikatów porusza się głównie ze względu na zainteresowanie uczestników, czyli przedstawicieli organizacji rządowych i pozarządowych, stowarzyszeń branżowych, przemysłu i energetyki. Nie wiadomo, co stanie się z ustawą umożliwiającą dofinansowania inwestycji termomodernizacyjnych. Rozważa się możliwość obniżenia premii termomodernizacyjnej. Nie jest jasne, czy podmioty, które skorzystają z mechanizmu białych certyfikatów, nie powstrzymają się z inwestycjami oszczędnościowymi do 2009 r., kiedy zacznie obowiązywać proponowany system. Nie wiadomo też, jak przeciwdziałać temu zjawisku. Wątpliwości budzi włączenie do mechanizmu białych certyfikatów wytwórców oraz sektor przesyłu i dystrybucji. A jeśli będą włączeni, to jaki będzie ich udział w puli wartej ponad 2,5 mld zł? W innych krajach działania zmniejszające energochłonność dotyczą użytkowników energii. Trzeba uwzględnić pozycję energetyki po konsolidacji pionowej oraz wytwórców po zdjęciu z nich akcyzy (wytwórcy nie obniżą cen). Sama energetyka uważa, że ustawa powinna przede wszystkim dotyczyć odbiorców. W przypadku umów dobrowolnych trudno określić korzyści dla podmiotów podejmujących zobowiązania. – *Nie wiemy, o czym rozmawiamy. Jest wola, żeby takie umowy wpisać w ustawę, ale rząd nie bardzo wie, co zaoferować przedsiębiorcom w zamian* – mówi jeden z uczestników seminariów konsultacyjnych zastrzegający anonimowość. – *Podobno Ministerstwo Gospodarki ma już katalog przedsięwzięć upoważniających do uzyskania białych certyfikatów, ale nikt go nie widział. A przecież to użytkownicy powin-*

ni go przeanalizować i ewentualnie zaproponować zmiany czy uzupełnienia – dodaje. Zamieszczenie dotyczy też opłat zastępczych: jeszcze 25 września proponowana kwota wynosiła 1800 zł za tonę zaoszczędzonego paliwa umownego, ale już 19 listopada – 2700 zł. Możliwe, że wysokie ceny są większą motywacją do działań energooszczędnych, ale są też bardziej kosztowne dla podatników, na których, przynajmniej częściowo, zostaną przerzucone koszty związane z białymi certyfikatami. Do rozwiązania pozostaje kwestia, czy stowarzyszenia branżowe mogłyby podpisywać umowy LTA – *Propozycje LTA wymagają dopracowania. Reprezentujemy przemysł, ale nie mamy żadnych pełnomocnictw branży, by takie zobowiązania podpisywać, czy nawet o nich rozmawiać* – mówi Michał Zakrzewski. Niewyjaśniony też pozostaje postulat związany z powołaniem do życia Funduszu Efektywności Energetycznej i przekazania mu części środków przeznaczonych na inwestycje w celu poprawy efektywności energetycznej. Mechanizm białych certyfikatów wygeneruje ok. 2,5 mld zł. Środki te będą obłożone podatkiem VAT, co oznacza 500 mln zł w budżecie państwa. Nie wiadomo, czy i jak te pieniądze można wykorzystać na poprawę efektywności energetycznej kraju.

Zbigniew Kamiński z Departamentu Energetyki Ministerstwa Gospodarki podkreśla, że nie powinno być negatywnych skutków. Wszelkie dokumenty unijne dowodzą, że poprawa efektywności energetycznej przekłada się na efekty ekonomiczne, natomiast na starcie trzeba się liczyć z kosztami. Poza tym bez ustawy działania zmniejszające energochłonność będą prowadzone tylko na małą skalę. System zachęt już się sprawdził w programie termomodernizacji. M.in. dlatego Ministerstwo Gospodarki wierzy, że proponowana ustawa da impuls do działania. Ostatecznie przekona się o tym podatek. ■

Wojciech Kwinta

ENERGOCHŁONNOŚĆ GOSPODARKI (KGTOE/1000 EURO PKB)

	1993	1995	1997	1999	2001	2003	2005
UE-15	211,85	205,38	202,71	195,69	191,35	189,48	184,85
Niemcy	183,36	175,19	174,15	163,90	162,49	160,95	157,02
Polska	1615,21	962,77	878,47	730,18	673,52	623,09	584,70

Źródło: Eurostat